

**Julia (lat 8)**

klasa 2a, Szkoła Podstawowa nr 11 w Jeleniej Górze

### *Mój mały kotek*

Pewnego razu, gdy szłam ścieżką do lasu, zobaczyłam małe zawiniątko. I tak zaczęła się ta historia.

Po chwili, gdy podeszłam bliżej, okazało się, że to mały kotek. Zaczęłam się rozglądać, czy nikt go tu nie zostawił. Ale nikogo nie było, więc podeszłam i leciutko podniosłam małego kotka. Zabrałam go ze sobą do domu. Dałam mu mleka. Kotek na początku schował się pod krzesłem, a później powolutku podszedł do poidełka. Okazało się, że to kotek birmański, bo był cały biały i tylko pyszczek miał brązowy. Później zaczął się do mnie przyzwyczajać. W sobotę, po południu, poszłam do sklepu zoologicznego. Kupiłam karmę i gumową rybkę dla mojego kotka, a później pomyślałam, że muszę kotce nadać imię - więc nazwałam ją Mila.

Od tej pory nigdy nie czułam się samotnie. Żyliśmy ja i moja kotka długo i szczęśliwie. Niebawem dołączył do nas drugi kotek Trufelek.

Kto by pomyślał, że zwykły spacer do lasu może tak wiele zmienić w moim życiu...

**Ilustracja: Krystyna Strzeszewska**

